

Wiech, Stanisław

"Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865-1915", Henryk Bałabuch, Lublin 2001 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/1(11), 239-243

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Henryk Bałabuch
WIECH **Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915**
Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, 313 s.

Henryk Bałabuch
Not only censorship. Provincial press of the Polish Kingdom under the Russian press system in the years 1865–1915

Z zakresu historii prasy nie ukazała się dotychczas praca ujmująca całościowo dziejów prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego w epoce postyczońskiej. Liczne prace poświęcone wydawnictwom periodycznym w poszczególnych ośrodkach (Łódź, Lublin, Kielce, Radom, Częstochowa), choć pod względem poznawczym bardzo wartościowe, to jednak są dalekie od ukazania pełnej perspektywy zjawisk społecznych, gospodarczych, politycznych oraz kulturalnych, jakie towarzyszyły i determinowały rozwój prowincjonalnej prasy Królestwa Polskiego. Podjęty zatem przez Henryka Bałabucha temat badawczy zasługuje na uznanie tym większe, że ambicją Autora było nie tylko przedstawienie wąsko rozumianych dziejów prasy prowincjonalnej, ale poprzez ujęcie tego tematu w pryzmacie stosunków władza–prasa spojrzeć na prasę prowincjonalną w kategoriach jednej z form egzystencji narodu zniewolonego. Poszerzenie tematu do ram rosyjskiego systemu prasowego, liczne odniesienia do sytuacji prawnej prasy rosyjskiej oraz próba zestawienia dynamiki rozwoju prasy Królestwa Polskiego z polską prasą zaboru pruskiego i austriackiego, pozwoliły odsłonić nowe wątki badawcze oraz spojrzeć na problematykę funkcjonowania prasy regionalnej Królestwa Polskiego z różnych perspektyw.

Praca, w której Autor często przechodzi od wymiaru globalnego do badań w skali mikrosystemowej, podzielona została na cztery problemowe zagadnienia. W rozdziale pierwszym przybliżono podstawowy dla tematu, choć niekiedy ujęty w zbyt teoretycznych założeniach, obszar badawczy — relacje między władzą i prasą. W części tej Autor podjął rozważania na temat systemu prasowego, a po zdefiniowaniu samego terminu przybliżył rolę i miejsce cenzora

w rosyjskim systemie prasowym oraz zagadnienia autocenzury i cenzury wewnętrznej redakcyjnej.

W rozdziale drugim scharakteryzowano szeroko rozumiane oddziaływanie pierwszej ze stron badanej relacji, czyli wpływ władzy na formy i kierunki rozwoju prasy. Omówiono tu główne zasady polityki rosyjskiej wobec prasy, przedstawiono ewolucję prawa prasowego a także relacje głównych, tych centralnych oraz lokalnych instytucji, oddziałujących i kontrolujących prasę. Autor dokładnie prześledził zmiany w ustawodawstwie prasowym, rozpoczynając analizę od ukazania XVIII-wiecznych tradycji prawa prasowego w Rosji, a kończąc na rządowym projekcie prawa prasowego z 1913 roku. Dużą uwagę skupiono na omówieniu podstawowej dla omawianego okresu wykładni prawa prasowego, czyli zatwierdzonego przez Aleksandra II 6 kwietnia 1865 roku „Tymczasowego [tylko z nazwy] prawa o cenzurze i prasie” oraz szeregu okólników, jakie w charakterze uzupełnień i wyjaśnień do tej ustawy wydawano w następnych dziesięcioleciach. Przy prezentowaniu struktur rosyjskiego aparatu administracyjnego, zajmującego się kontrolą prasy, szczególnie wyeksponowano rolę cenzorów i wicegubernatorów, bezpośrednio odpowiedzialnych za kontrolę prasy prowincjonalnej.

W kolejnym rozdziale zmieniono punkt obserwacji i scharakteryzowano drugą ze stron relacji — prasę. Autor w tej części sporo miejsca poświęcił przemianom rynku prasowego w Rosji w drugiej połowie XIX wieku, przybliżył sytuację prasy polskiej na tle prasy pozostałych zaborów oraz ukazał specyfikę prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego. Za cechy znamienne uznał on ogromną efemeryczność polskiej prasy prowincjonalnej, charakteryzującej się ograniczonym zasięgiem oddziaływania, stosunkowo niskim poziomem techniczno-wydawniczym i w przeważającej części posiadającej charakter ogólnoinformacyjny z akcentami społeczno-politycznymi.

Najciekawszy jest ostatni — czwarty rozdział pracy, noszący tytuł *Funkcjonowanie poszczególnych elementów rosyjskiego systemu prasowego*. W części tej Autor przybliżył procedury prawne, z jakimi zmagali się wydawcy i redaktorzy pism, przedstawił stosunek władz do inicjatyw prasowych, omówił sposoby omijania trybu koncesyjnego oraz ocenił rolę wydawców, redaktorów i drukarni w funkcjonowaniu czasopism prowincjonalnych.

Drobiazgowa analiza problematyki (praca złożona z czterech części, dzieli się na 16 podrozdziałów i 28 pomniejszych zagadnień) świadczy o dużej wnikliwości Autora, który każdy problem, każdy wątek starał się skrupulatnie wyłuszczyć i z odpowiednim akcentem zasygnalizować. Konstrukcja pracy odpowiada nie tylko wstępnym założeniom badawczym, ale także daje przejrzysty obraz podejmowanych zagadnień.

Wszechstronne spojrzenie na funkcjonowanie prasy prowincjonalnej pozwoliły Autorowi wysunąć kluczowy, a zawarty już w tytule pracy wniosek, że „nie tylko cenzura” determinowała rozwój i oblicze polskiej prasy prowincjonalnej. Władze carskie, rozciągając nadzór nad całym procesem powstawania,

tworzenia, produkcji i rozpowszechniania wydawnictw periodycznych, wywierały znacznie większy wpływ na oblicze polskiej prasy prowincjonalnej niż powołane do jej kontroli organy cenzury. Surowa selekcja kandydatów występujących z inicjatywami wydawniczymi, szczegółowa kontrola wydawców i redaktorów oraz policyjno-inspekcyjny nadzór nad zakładami drukarskimi nie tylko zapewniały prawomyślność prasy, ale także sprzyjały powstawaniu pośrednich form kontroli. Cenzura wewnątrzredakcyjna i autocenzura to — zdaniem Autora — nieoficjalny i pod presją wymuszony przez aparat władzy, a przyjęty i upowszechniony przez wydawców, drukarzy i redaktorów system dodatkowej kontroli, który określał charakter i kształtował profil polskiej prasy prowincjonalnej.

Nie tyle zaskakujące, ile na nowy sposób odkryte jest twierdzenie H. Bałabucha, iż z początkiem „nocy postycziowej” i w dobie wzmożonych represji politycznych i narodowych zaczyna się w Królestwie Polskim rozwój prasy prowincjonalnej (38). Źródłem tego zjawiska Autor upatruje m.in. w zmianie oceny roli prasy przez władze, w traktowaniu prasy jako dodatkowego źródła informacji i kanału komunikacji społecznej, w zagmatwanym ustawodawstwie prasowym czy też traktowaniu prasy bardziej w kategoriach działalności gospodarczej niż politycznej. Wydaje się, że pominiętym przez Autora czynnikiem była rosnąca w kręgach władz rosyjskich potrzeba silniejszego, zgodnego z interesami państwowymi, oddziaływania na społeczeństwo, kształtowania jego świadomości i urabiania odpowiednich postaw oraz poglądów. Takie nieoficjalne zadania spełniał przecież w Królestwie Polskim prorządowy „Dziennik Warszawski”. Podobne cele przyświecały zakładanym przy każdym urządzie gubernatora „Wiadomościom Gubernialnym”. Warto tu nadmienić, że choć piotrkowskie, kieleckie, radomskie, płockie czy łomżyńskie „Wiadomości” wydawane były dzięki rządowym subsydiom, posiadały wąski dział spraw regionalnych, ubogą szatę i sztampowy układ tematyczny, a ze względu na urzędowy język (rosyjski), ograniczony krąg odbiorców, to jednak formalnie należały do pierwszych regionalnych organów prasowych i w pewnym stopniu torowały drogę polskiej prasie prowincjonalnej.

Analizując warunki, w jakich funkcjonowała prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego, Autor, wspierając się licznymi przykładami, polemizuje z upowszechnioną wśród badaczy opinią, jakoby prasa rosyjska była traktowana łagodniej niż prasa polska. Poglądy te, jak dowodzi H. Bałabuch, bazowały na wyrwykowych danych oraz spektakularnych, choć jednostkowych przypadkach. Co więcej, Autor dowodzi, że „likwidacja odrębności Królestwa Polskiego, unifikacja z rosyjskim systemem prasowym przyniosła pozytywne rezultaty dla polskich czasopism prowincjonalnych”, gdyż, jak dowodzi: „polityka władz centralnych była generalnie bardziej sprzyjająca rozwojowi prasy niż polityka władz lokalnych”, a wprowadzone normy prawne dały asumpt do swobodnego występowania o udzielenie koncesji na wydawanie gazety (s. 159).

Przewodnią tezę pracy potwierdzają także wnioski, jakie Autor wyciąga po zestawieniu dynamiki rozwoju prasy w zaborze rosyjskim, pruskim i austriackim oraz porównaniu jej z rozwojem czasopiśmiennictwa polskiego w okresie międzywojennym. Z zestawień wynika, że do roku 1914, jak też po likwidacji wpływów polityki zaborcy i następstw okresu wojny, dynamika wzrostowa polskiej prasy prowincjonalnej z obszaru Królestwa Polskiego była zbliżona do ogólnego trendu wzrostowego całości prasy prowincjonalnej w dobie niewoli, jak i w okresie niepodległej Rzeczypospolitej. Największą dynamikę wzrostową po roku 1914 wykazała natomiast prasa prowincjonalna zaboru pruskiego, co świadczyło o jej największym potencjale wzrostowym, tłumionym w okresie zaborów. Badania komparatystyczne skłoniły H. Bałabucha do wysunięcia wniosku, że trudności w rozwoju prasy prowincjonalnej Królestwa Polskiego nie były wyłączną sprawą represyjnej działalności władz zaborczych, ale tkwiły przede wszystkim w uwarunkowaniach społeczno-kulturowych tego obszaru (s. 152–155).

Do ciekawych należą także spostrzeżenia Autora o istniejącej korelacji między wydawcami i redaktorami czasopism a przedstawicielami lokalnych władz administracyjnych. Jak podkreśla Autor, nie było dziełem przypadku, że np. pierwszym redaktorem założonej w 1870 roku „Gazety Kieleckiej” został Leon Gautier — były naczelnik powiatu kieleckiego, a następnie asesor kolegialny w Wydziale Ubezpieczeń Rządu Gubernialnego, zaś redaktorem odpowiedzialnym powstałego w 1876 roku „Korespondenta Płockiego” — Józef Dunkel, sprawujący w płockim rządzie gubernialnym ten sam urząd co w kieleckim L. Gautier (s. 244). Powiązania z lokalnymi władzami — jak słusznie zauważył Autor — były rodzajem przepustki, dzięki której zdobywano przychylność władz administracyjnych i przyspieszano uzyskanie koncesji na wydawanie pisma.

W interesującej monografii H. Bałabucha znaleźć można zaledwie kilka drobnych potknięć i błędów, które w niczym nie obniżają wartości pracy. Sprostować zatem należy, że wykorzystywane pośrednio materiały z petersburskiego archiwum nie pochodzą — jak pisze Autor — z Centralnego Gosudarstwiennego Istorического Archiwa (s. 15), lecz archiwum, które od dziesięciu lat nosi nazwę Rossijskij Gosudarstwiennyj Istorичесkij Archiw (RGIA). Na stronie 38 mowa oczywiście o Mikołaju I, a nie — jak podano — Mikołaju II. Zamiast „cyrkularz” lepiej gdyby Autor używał terminu „okólnik”. Określenie „obywatel rosyjski” (s. 79) może budzić pewne zastrzeżenia, zwłaszcza gdy się pamięta, że w omawianej epoce przynależność państwową określano terminem „poddany rosyjski”. Dyrektorem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych był oczywiście Władimir ks. Czerkasski, a nie — jak podano w tekście i indeksie osobowym (s. 101, 306) — Czerkawski. Związki żandarmerii z cenzurą datują się znacznie wcześniej, niż, jak pisano za Franciszkiem Rawitą-Gawrońskim (w indeksie osobowym błędnie Michałem, s. 311), od roku 1848, kiedy to powstał Komitet Buturlina (nie odmieniałbym tego nazwiska na Buturliński, s. 108). Przypomnieć tu należy, że od chwili powołania III Oddziału Jego Cesarskiej

Mości Kancelarii (w 1826 roku), nieograniczoną kontrolę nad wydawnictwami oraz niczym skrępowaną cenzurę sprawował III Oddział, którego zwierzchnikiem był nie kto inny, jak szef żandarmerii.

Trudno też zgodzić się z uwagą, że: „... problemem w ukazaniu rzeczywistej roli żandarmerii jest niemal zupełny brak materiałów archiwalnych, niezbędnych dla tego typu badań” (s. 108). Pomijając bogatą literaturę oraz jeszcze bogatsze zasoby rosyjskich archiwów, wystarczyło zajrzeć do zespołu Zarządu Żandarmerii Guberni Lubelskiej, w którym znaleźć można ślady żywego zainteresowania żandarmerii polską prasą prowincjonalną. Każdy roczny raport sporządzony przez powiatowy i gubernialny zarząd żandarmerii kończył się skrupulatnym wyliczeniem tytułów prasowych, jakie ukazywały się w danym regionie, podaniem wielkości nakładów, liczby prenumeratorów oraz wykazem wszystkich gazet i czasopism, jakie docierały drogą pocztową do mieszkańców guberni. Często obok tych informacji zamieszczano notatki na temat składu osobowego redakcji, profilu i charakteru czasopism. Trudno zgodzić się także z uwagą, że: „... współpraca pomiędzy cenzurą a żandarmerią (przynajmniej na terenie Królestwa Polskiego) utrzymuje się głównie w zakresie problemów społecznych, kwestii robotniczej” (s. 109). Znałe mi raporty żandarmerii wskazują, że policja polityczna interesowała się i interweniowała w sprawy prasy, głównie gdy zamieszczano na jej łamach artykuły dotyczące wydarzeń politycznych (np. wojny rosyjsko-tureckiej), uroczystości i świąt państwowych oraz działalności rosyjskiej administracji.

Mówiąc o subsydiowaniu prasy przez Rosjan oraz urabianiu opinii publicznej (s. 138), można było wspomnieć także o przykładach z Królestwa Polskiego. Takim (poza wspomnianym „Dziennikiem Warszawskim” i gubernialnymi „Wiadomościami”) była niewątpliwie inicjatywa warszawskiego generała-gubernatora Josifa Hurki, który w celu kształtowania odpowiednich postaw i pozyskiwania sympatii politycznych ludności wiejskiej wspierał z kasy państwa drukowanie propagandowej broszury pt. *Gawędy starego Macieja z ludem wiejskim* (1885), wydawanej w języku polskim i rosyjskim po zaniżonej cenie 5 kopiejek i przesyłanej do każdej gminy po 15–20 egzemplarzy.

Drobne i właściwie tylko redakcyjne uwagi nie zmieniają wysokiej oceny pracy, której wartość poznawczą potwierdza także zamieszczona na końcu książki bibliografia, daleko wykraczająca poza literaturę i źródła bezpośrednio wykorzystane w pracy.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden walor pracy. Autor, analizując rosyjski system prasowy oraz przybliżając oblicze polskiej prasy prowincjonalnej, pośrednio ukazuje czytelnikowi różne specyficzne cechy Imperium Rosyjskiego, z jego licznymi bolączkami społecznymi, politycznymi, kulturowymi oraz rzuca światło na formy egzystencji Polaków żyjących w dobie niewoli narodowej, odmienne od powszechnie znanych.